

Dziennik Białostocki

Redakcja: Rynek Kościuszki 1, tel. 63. ♦♦ BIAŁYSTOK ♦♦ Administracja: Legionowa 1, tel. 11. Konto P.K.O. 64.106

67 milionów złotych dla polskiego rolnictwa

Krótkoterminowa pożyczka londyńska

WARSZAWA, 28.2. Przed dwoma dniami ukończono rokowania w sprawie pożyczki dla naszego rolnictwa. Rokowania te prowadził Państwowy Bank Rolny na terenie londyńskim. Pożyczka jest krótkoterminowa — dziewięćmiesiączna — i wynosi półtora miliona funtów szterlingów, czyli 67 milionów złotych. Pożyczkę sfinansował londyński Bank Hambros oraz włoski Banka Commerciale Italiano przy współudziale warszawskiego Banku Handlowego.

Przygotowanie do zmiany umowy o monopolu zapalczanym

W marcu rozpoczną się rokowania o 30 milionów dolarów pożyczki kompensacyjnej

WARSZAWA, 28.2. W kołach gospodarczych krąży pogłoska, że ministerstwo skarbu prowadzi intensywne przygotowania do rokowań z szwedzkim konsorcjum Kroengera w sprawie zmiany umowy o monopolu zapalczanym. Rokowania te prawdopodobnie rozpoczną się w końcu marca, a będą ukończone w kwietniu. Jak słychać, rząd polski zamierza oprócz propozycji zmiany warunków umowy na umowie

gdzińskiej, zawartej przed kilku dniami.

Jeżeli umowa zapalczana będzie zmieniona i oparta na wzorze, chociażby gdańskim, to wówczas Polska może osiągnąć kompensacyjną pożyczkę od konsorcjum szwedzkiego w wysokości przynajmniej 30-000.000 dolarów.

Dopływ tak znacznej gotówki powinien dodatnio wpłynąć na upłynnienie rynku pieniężnego.

Wzajemnie, w tym celu przeprowadza konferencje z wybitnymi politykami. Na zdjęciu naszym widoczny jest z Briandem.

Tardieu tworzy rząd Francji



W tym celu przeprowadza konferencje z wybitnymi politykami. Na zdjęciu naszym widoczny jest z Briandem.

Przesilenie rządowe na martwym punkcie

Tardieu radzi i konferuje

W czwartek gabinet stanie przed izbą

PARYŻ, 28.2. Wczorajsze konferencje Tardieu i zabieg Poincarégo nie posunęły sprawy likwidacji przesilenia gabinetowego ani na krok naprzód.

Wprawdzie w kołach parlamentarnych mówi się wiele o odpreżeniu w ogólnej sytuacji, ale szczególnie w radykałów, w prasie lewicowej jednak i radykalnej odpreżenia tego nie widać.

Początkowo przypuszczano, że lista gabinetu skompletowana będzie w piątek wieczorem. Wczoraj przedpołudniem Tardieu w oświadczeniu do dziennikarzy przesunął ten termin na sobotę, a wczoraj późnym wieczorem oświadczył na pół żartobliwie, że nie ma potrzeby spieszyć się, bo przecież w wigilię środy popielcowej, czy w sam Popielec gabinet nie chce w dniu postu stać przed parlamentem.

Z tego oświadczenia przypuszczają, że gabinet utworzony będzie w poniedziałek i w czwartek

przedstawi się Izbie deputowanych.

Co do pogłosek, jakoby między Tardieu i Briandem istniały poważne różnice zdań, premier za przeczył kategorycznie, oświadczając, że Briand bez zastrzeżeń przyjął definitywnie tękę ministrowi spraw zagranicznych w jego gabinecie.

PARYŻ, 28.2. Poincaré opublikował dzisiaj odezwę do stronnictw politycznych, wzywając je do poparcia usiłowań Tardieu w tworzeniu gabinetu koncentracji nego. Wezwanie Poincarégo komentowane jest jako dowód, że akcja Tardieu napotyka na duże trudności.

Prasa lewicowa odnosi się jednak niechętnie do interwencji Poincarégo i stwierdza, że pierwszym warunkiem od którego radykałowie uzależniają swój udział w rządzie jest zręczenie się przez Tardieu misji formowania rządu.

Katastrofę miasta biblijnego podczas oblężenia przez Izraelitów potwierdzają wykopaliska

JEROZOLIMA 28.2. — Tel. wł. — Ostatnie wykopaliska na gruzach miasta Jerycha, przeprowadzone przez prof. Garstanga, wykazały, że mury tego biblijnego miasta rzeczywiście zostały tak, jak podaje biblia, zburzone wskutek nagłego zawalenia się.

Prof. Garstang oświadczył korespondentowi United Press, że zawalenie się murów Jerycha nastąpiło przypuszczalnie wskutek trzęsienia ziemi. Szczegóły tej katastrofy będzie można stwierdzić w miarę postępu dalszych prac wykopaliskowych.

Równocześnie z katastrofą zawalenia się murów powstał w mieście olbrzymi pożar, który zniszczył je prawie doszczętnie. Ślady pożaru widać w licznych miejscach. Wy-

padki te rozgrywały się prawdopodobnie podczas oblężenia miasta przez Izraelitów pod wodzą Joazeba.

Udało się odnaleźć obszerny napis w starohebrajskim języku, którego jednak dotychczas nie zdołano odczytać. Napis ten prawdopodobnie opisuje oblężenie i katastrofę jaka nawiedziła miasto.

Ogromne mury, otaczające miasto służyły jego mieszkańcom, przy bywającym zazwyczaj pod miastem na roli, za schronienie na wypadek wojny.

Znalezione w świątyniach liczne szkielety dzieci świadczą, że mieszkańcy Jerycha podczas oblężenia dla odwrócenia od nich klęski, skłali krwawo ofiary.

Łek dzwonów całego świata

W godzinie modły Ojca św. za chrześcijan w Rosji CITA DEL VATICANO, 28.2. Nadeszły tu zawiadomienia od wszystkich biskupów diecezji katolickich na całym świecie, że podczas gdy Ojciec święty będzie odprawiał w Bazylice św. Piotra w dniu 19 marca mszę św. na intencje chrześcijan, przesładowanych w Rosji sowieckiej, dzwony wszystkich kościołów będą dzwoniły bez przerwy.

Potępienie prześladowań religijnych w Sowietach przez stefa rządu W. Brytanii

LONDYN, 28.2. Premier Mac Donald opublikował list, w którym udzielił odpowiedzi co do poglądów swoich na kwestję przesładowania religijnego w Rosji sowieckiej.

Premier angielski stwierdza, że historia religii w Rosji jest pełna faktów świadczących o jej przesładowaniu. Anglik, wychowany na zasadach tolerancji nie może pozostać obojętny w stosunku do przesładowań.

Zarówno dla mnie, jak dla moich kolegów — pisze Ramsay Mac Donald — wszelkie przesładowanie religijne są nieprawidłowe.

W dalszych wywodach premier angielski stwierdza, że zerwanie stosunków z Z.S.S.R. z powodu tych przesładowań jest nie wskazane, mogłoby ludność chrześcijańską przysporzyć tylko cierpień.

Handlowe interesy czerwonych bankrutów

Po najniższej cenie — było za gotówkę

RYGA, 28.2. — Tel. wł. — W lotewskim ministerstwie komunikacji odbył się przetarg na dostawę znacznej ilości czarnej białej dla użytku kolei lotewskiej. Zamówienie otrzymał „Sowtorpred”, gdyż, jak się okazało, zaofertował najniższe ceny, niższe od wszystkich notowań giełdowych.

Sowieci dostarczają kolejom lotewskim blachę zakupioną w Polsce. Blacha dostarczona będzie po cenie niższej, niż została kupiona. Jednakże koleje lotewskie zapłacą gotówką, podczas gdy Sowieci nabyli blachę w Polsce na 18-miesięczny kredyt.

Na modłę swych przyjaciół z Kremia

Prowokacją i bombami usiłuje Litwa siać niezgodę między Polską i Łotwą

Skandaliczna afera w L'bowie

L'BAWA, 28.2. Wskutek litewskiej interwencji dyplomatycznej, policja przeprowadziła rewizję w jednym z domów na przedmieściu L'bowy, gdzie rzekomo zamieszkiwać mieli nielegalnie przybyli z Wilna do Łotwy emigranci litewscy i przygotowywać bomby i materiały wybuchowe dla dokonania napadu dywersyjnego na terytorium Litwy.

We wskazanym mieszkaniu, w najemem przez niejakiego Sasa Leewisa, nieznaleziono nikogo i nic podejrzanego, jednakże pod kupą nawozu na podwórzu policjanci odkryli kilka bomb i paczkę materiałów wybuchowych.

Po przeprowadzeniu szczegółowego dochodzenia, policja lotewska doszła do przekonania, że cała afera jest prowokacją litewską, mającą na celu spowodowanie zaostreżenia stosunków między Łotwą i Polską, a znalezione bomby i materiały wybuchowe podrzucione zostały, jak się okazało, przez agentów litewskich.

Ujawnienie całej afery odbiło się skandalicznym echem w całej Łotwie.

Specjalne samochody zwoziły posłów dla uratowania rządu przed upadkiem

WIEDEN, 28.2. W dniu wczorajszym w późnych godzinach wieczornych opozycjoniści bułgarscy pod wodzą byłego premiera Cankowa zaatakowali ostro rząd podczas omawiania krytycznego położenia gospodarstwa Bułgarii.

Wśród posłów doszło do niebywałych awantur, które przerodziły się w bójkę na pięści. Walkę zlikwidowali ministrowie interwenjujący w białycy.

Aby uchronić rząd od uchwalenia wniosku nieufności, premier Liapczew wysłał na miasto specjalne samochody, które przywoziły posłów rządowych do sobranja.

W wyniku głosowania rząd uzyskał 133 głosów przeciw 112.

— Poselstwo szwajcarskie w Londynie zaprzecza wiadomościom, jakoby Ammanullah miał powrócić do kraju, gdyż nie posiada tam wogóle żadnych swolenników.

Zagadnienie emigracyjne



Polski Naukowy Instytut emigracyjny w Warszawie przystąpił do zasadniczych badań nad zagadnieniem emigracyjnym. Onegdaj odbyła się pierwsza konferencja przy udziale sekretarza Instytutu, dra Zaleckiego, prezesa sen. prof. Głabińskiego, marszałka Senatu prof. Szymańskiego i prof. Kulczyńskiego.

Posel Patek w drodze do Warszawy

MOSKWA, 28.2. Posel Patek odbył onegdaj konferencje z kierownikiem Narkomindielu Litwinowem.

Nowy bieg Petkiewicza w Ameryce

NOWY JORK, 28.2. — Tel. wł. W dniu 12 marca zmierzy się Stanisław Petkiewicz w biegu na przestrzeni jednej mili angielskiej z biegaczem szwajcarskim Mar-

Bajki dziennika niemieckiego o wyjeździe Strandmana na Litwę wyszane z palca

TALLIN, 28.2. W związku z notatką „Vossische Zeitung”, jakoby prezydent Strandman dla zatarcia złego wrażenia, jakie wywołała jego podróż do Warszawy na Litwie, wybierał się do Kowna — korespondent nasz

Ogień wśród śniegów

Wezwujesz w niezwykłej szacie

NEAPOL, 28.2. Od kilku dni wezwujesz jest pokryty śniegiem, wywołując wielką sensację wśród cudzoziemców, napływają

dowiaduje się z miarodajnego źródła, że wiadomość ta pozbawiona jest wszelkich podstaw i że w Estonii nikt, a tembardziej prezydent Strandman, nie myśli o żadnych wycieczkach na Litwę.

czych zewsząd, aby podziwiać wulkan, ziejący dymem, w białej niepokalanej szacie śnieżnej.

Wnętrze katedry św. Pawła w Londynie



Oflerności angielskiej i mroźnej pracy inżynierskiej udało się ocalić przed całkowitą zniszczeniem słynną katedrę św. Pawła w Londynie. Katedrze groziła zagłada wskutek niszczącego wpływu klimatu londyńskiego i szalonego ruchu pojazdów, wywołującego nieustanne drżenie ścian.

Masowa ucieczka chłopów z Rosji sowieckiej z pod jarzma czerwonej pańszczyzny na wolną ziemię polską

Z naszych kresów wschodnich, z miejscowości nadgranicznych nadchodzą alarmujące i zatrważające wieści. Oto masowo w stronę granicy polskiej ciągną wszystkie bezdrożami tysiące chłopów i rodzin białoruskich, którzy cało chcą unieść głowę z ogromnej kałowni, w jaką przekształca się Rosja sowiecka.

Pierwsi uciekinierzy znaleźli się już w granicach Polski. W jakże okropnych warunkach przekradają się przez kordon nieszczęśliwi Sowieccie strażnicy graniczne urządzają na nich formalne polowanie! Od kilku dni polskie posterunki graniczne słyszą kanonadę karabinową po stronie sowieckiej. Zrozpaczeni, ścigani, zgłodniałi i zziębnięci, chłopcy łączą się w gromady, zdobywają broń i siłą walczą o przejście przez granicę.

Chłopcy białoruscy z pogranicza polskiego tłumnie wylegają na ratunek rodzin. Ku granicy ciągną z polskich wal pochody z chlebem i środkami żywności. Władze polskie są wręcz zarcucone błagalnymi petycjami, aby wpuścić do Polski nieszczęśliwych i nie wydawać ich w ręce czerwonych oprawców.

Uciekinierzy gromadzą się w powiatach wilejskim, brasławskim, stołpeckim i sarnieńskim, znajdując chętny przytułek u miejscowej ludności. Jest to jednak rozwiązanie kwestii chwilowe. Tu musi zapadć zasadnicza decyzja rządu Rzeczypospolitej. Jak głosią wieści, ku Polsce ciągnie z Rosji sowieckiej kilkunastotysięczna rzesza maltretowanego i zagrożonego śmiertelnością chłopstwa.

Władze państwowe muszą powziąć decyzję w ciągu najbliższych godzin.

Świat cywilizowany staje się świadkiem nowej, przerażającej bezprzykładnej w historii ludzkości zbrodni czerwonego, komunistycznego caratu.

Za czasów carów moskiewskich, których najjaśniejszym wyrazicielem był ponury Iwan Groźny, miliony włościan, pracujących na swoich panów, miały jeden dzień w roku — dzień

św. Jura, kiedy mogli próbować zmienić losy przez zmianę pana, przez wybór innego miejsca pracy. Ten jeden dzień w roku został

przez następnych carów powoływany, a przez z piekła rodem carycę Katarzynę II ostatecznie zniesiony.

Masa chłopstwa rosyjskiego została skazana w ten sposób na dożywotnią pańszczyznę. Obecnie, po stukilkudziesięciu latach spadkobiercy krwawych carów i carycy, czerwoni oprawcy Rosji

nie to spodoba czerwonej władzy.

Miliony wyzutych z wszelkiej własności, wgnanych ze swoich łb, obdartych i wygłodniałych chłopów ma 365 dni w roku pracować

na jednego pana, jaki istnieje w Rosji — to jest na sowieć, zasiadający w Kremiu.

Nową pańszczyznę nazywają komunistyczną kolektywizacją, albo organizacją komunistycznych gospodarstw rolnych. Pięć milionów ludzi ma opuścić swoje gospodarstwa. Półtora miliona z nich

stanie pod bagnetami do robót na ziemiach jednego

obszarnika — Sowieć moskiewskiego.

Reszta, a więc blisko trzy i pół miliona ludzi ma pójść z torbami po świecie. Sowieć skazuje ich na śmierć głodową.

Z cynizmem piekielnym oświadcza, czerwoni carowie, iż chcą wygubić miliony ludzi, przywiązanych do swej własności, do swej ziemi.

Jak długo Europa, w której pracują na roli, stanowi jedną z podwalin dobrobytu i ładu społecznego, patrzeć będzie obojętnie na te krwawe i dzikie igraszki czerwonej Moskwy?

Odpowiedź na to pytanie staje się coraz bardziej nagła.

Jak wybrać Prezydenta Rzplitej

Moment polityczne mówcy „Wyzwolenie”

WARSZAWA, 28.2. Komisja konstytucyjna Sejm wybrała z blednego kola ogólnokrajowej dyskusji nad ustrojem państwa i zaczęła omawiać konkretne zagadnienia. Wczorajsze posiedzenie całkowicie poświęcone było sprawie systemu wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej. Ujawniły się trzy kierunki: wybór przez Zgromadzenie Narodowe, jak dotychczas, wybór plebiscytowy z pośród dwóch kandydatów, z których jednego

wskazuje parlament, drugiego Prezydent Rzeczypospolitej, wreszcie wybór przez specjalnych elektorów. Przyczem ten ostatni projekt miał dwa warianty: elektorów wybiera się ad hoc przy każdorazowym opróżnieniu miejsca Prezydenta, lub też tworzą oni stałe ciało (kongres), odnawiane co 7 lat i zawsze gotowe do zwołania w razie potrzeby.

Dyskusja była poważna i wyczerpująca. Z każdej strony padły argumenty ważkie i nietyle za proponowanym przez daną grupę systemem, co przeciw systemowi polecanemu przez innych.

Do tej rzeczowej debaty niepotrzebnie poś. *Bagdad* (Wyzw.) wniósł moment polityczny, twierdząc, że względy personalne nie mogą odgrywać roli przy decydowaniu o systemie wyborów Prezydenta, gdyż — według mówcy — kandydatura Maraszkę Pilsudskiego nie ma obecnie widoków, natomiast system wyborczy, gdyż lewicę nie poprze ten kandydat w żadnych warunkach.

Silnie odpowiedział poś. *Podolski* (D.B.), że powyższe opinie jest dozwolone. Gdyby bowiem Maraszkę Pilsudski sechiał postawić swoją kandydaturę, to niema w Polsce takiego autorytetu, któryby mógł się jemu przeciwstawić.

Po starciu się rozbieżnych poglądów, z którego wszystkie proponowane systemy wyboru Prezydenta wywały nietego, mówcy pozostali przy swoich zdaniach i dyskusja stożczono.

160 stron

sprawy Harrimana

meżza studiował kom sie

WARSZAWA, 28.2.

Premjer Bartel złożył dziś na połączonych komisjach sejmowych w sprawie koncesji harrimanskiej następujące oświadczenie:

Projekt koncesji Harrimana rozpatrywany był na rozprawach publicznych przetargowych, poczem ministerstwo robót publicznych zebrało opinie ekspertów w tej sprawie, poruczając im dokładne jej zbadanie.

Pomimo tego, że ustawa wyraźnie zaznacza, że jedynie minister robót publicznych decyduje przy udziale tego rodzaju koncesji, postanowiono zgodnie, iż tym razem sprawa ta będzie rozważona przez komitet ekonomiczny ministrów, a następnie rozstrzygnięta przez Radę ministrów.

W tej sprawie, przypomina premjer, są zresztą trzy wnioski polskie. Cały materiał komitet ekonomiczny powierzył do rozpatrzenia w ciągu 10 dni trzem ministrom p.p. Kwiatkowskiemu, Matuszewskiemu i Matakiewiczowi.

Ukończył on swe studia. Przedstawił wyniki Radzie ministrów. Opinie ich będą zakomunikowane.

Tymczasem premjer Bartel przedłożył do użytku posłów komisijski sprawozdanie, przedstawione przez sekretarja komitetu ekonomicznego, w objętości 160 stron druku.

Rada nie rada komisja musiała wziąć sobie za punkt ambicji dokładne rozważenie tej sprawy i z ciężkim sercem przystąpiła do przestudowania tych 160 stron.

POS. RAUSCHER U MINISTRA

ZIEMSKIEGO

przed wznowieniem rokowań handlowych

WARSZAWA, 28.2.

Min. Zaleski przyjął wczoraj posła niemieckiego w Warszawie Rauschera, który onegdaj powrócił z Berlina.

Konferencja trwała przeszło godzinę i dotyczyła sprawy polsko-niemieckich rokowań o zawarcie traktatu handlowego.

B. PREZYDENT TIFT

CIŻO CHORY

w stanie bezradnym

WASZYNGTON, 28.2. Lekarze nie pozostawiają żadnej nadziei utrzymania b. prezydenta Tafta przy życiu.

Rewident z Waszyngtonu bada

działalność konsulatu amerykańskiego w Warszawie

Kontrola emigrantów w portach zagranicznych

ujawniła rozmiary nadużyć

WARSZAWA, 28.2.

Olbrzymia afera paszportowa i wiz wyjazdowych do Stanów Zjednoczonych, wykryta w konsulacie amerykańskim w Warszawie, nie przestaje budzić żywego zainteresowania.

Nadużycia w konsulacie amerykańskim w Warszawie nie należą do rzadkości.

W październiku w roku 1922 wpływowy urzędnik i kasjer konsulatu amerykańskiego w Warszawie, Urbański, prowadzący życie hulaccze, zdeprawował 5000 dolarów, a gdy sprawa się wykryła — popełnił samobójstwo w jednym

z dancingów.

Wiadomość o nowych nadużyciach w konsulacie amerykańskim w Warszawie wywołała duże poruszenie władz rządowych w Stanach Zjednoczonych.

Konsul generalny p. Cole, któremu w wysokim stopniu zawdzięczać należy wykrycie afery paszportowej i wizowej, codziennie wysyła meldunki telegraficzne do departamentu stanu w Waszyngtonie o biegu dochodzenia.

W związku z tą aferą przybył dziś do Warszawy specjalnie delegowany z Waszyngtonu wysoki urzędnik departamentu sta-

nu p. Wilson, celem dokonania inspekcji w konsulacie amerykańskim w Warszawie.

P. Wilson jest inspektorem konsulatu amerykańskiego w Europie. Po przybyciu do konsulatu, p. Wilson kazał sobie przedłożyć wszystkie dokumenty, związane z aferą paszportową i wiz.

Zapoznał się z biegiem sprawy, delegat rządu Stanów Zjednoczonych wyraził uznanie konsulowi generalnemu p. Cole, oraz stożył specjalne podziękowanie władzom polskim za tak szybkie przeprowadzenie śledztwa, które spoczywa w rękach sędziego śledczego ds. spraw wyjątkowego znaczenia, p. Witulskiego.

Jak słychać, p. Wilson zamierza za pośrednictwem głównej komendy policji przetrzymać

wysoką nagrodę pieniężną

dia przewodnika policji państwowej w Niesiejuze, Stefana Strzyżewskiego, który pierwszy wpadł na trop afery Baskina i zawiadomił władze śledcze o swem niezwykłym odkryciu.

W toku śledztwa, prowadzonego nadal z całą energią, wyszła na jaw nowa okoliczność.

Po opuszczeniu Warszawy przez wice-konsula Italia banda fałszerzów Baskina zaczęła podrabiać na wiazach podpis nowoprzybyłego konsulatu amerykańskiego, p. Corcorana.

Robiono to tak misternie, że sam p. Corcoran

gdy przedstawiono mu fałszowane dokumenty dopiero po dłuższym za stanowieniu stwierdził, że podpis jego jest podobny.

Obecnie sędzia śledczy, p. Witulski polecił przeprowadzić ekspertyzę grafologiczną fałszowanych podpisów, celem ustalenia, kto z pośród bandy fałszerzy prowadził dział „kaligrafii”.

Do wykrycia afery paszportowej i wiz przyczynił się w wysokiej mierze pomysł konsula Concorana.

Będąc na tropie afery, zwrócił się do wszystkich linii okrętowych z żądaniem sporządzania listy osób, które nabyły bilety okrętowe na wyjazd do Ameryki.

Jednocześnie do portów w Neapolu, Cherbourg, Bremie, Hamburgu i Gdańsku wysłano urzędników konsularnych

z wykazami osób, które otrzymały wizy wyjazdowe. Przy porównaniu tych list cała afera wyszła na jaw.

Okazało się, że biletów okrętowych sprzedawano znacznie więcej, aniżeli było wydanych wiz.

Afera Baskina przybrała szersze rozmiary, gdyż w toku śledztwa ustalono, że Warszawa nie była jedynym i wyłącznym terenem, na którym prowadzona była akcja fałszerstwa paszportów i wiz.

Kwatera „sztabu” fałszerzy znajdowała się w kilku ośrodkach, a więc w Białymstoku, Wysoko-Mazowieckiem, Ostrowiu i Sokolowie, gdzie w tej chwili, gdy to piszemy, policja dokonuje licznych rewizji i aresztowań.

(Dalsze szczegóły na str. 3-jej.)

Teoria i praktyka Locarna

w obręдах komisji zaręczal Senatu

WARSZAWA, 28.2.

Komisja do spraw zagranicznych Senatu prowadziła wczoraj w naszym ciągu dyskusję o expose min. Zaleskiego.

Rozprawa dotyczyła przeważnie naszego sąsiada zachodniego. Senatorowie Seyda (K.N.) i Kulski (Piast) domagali się bardziej stanowczej polityki wobec Niemiec.

Sen. Evert zwracał uwagę, że w Niemczech są różne tendencje względem Polski: w Prusach są tendencje wrogie, a w Niemczech południowych tej wrogości niema.

Po wyczerpaniu dyskusji min. Zaleski w odpowiedzi na krytykę polityki w stosunku do Niemiec mówił o teorii Locarna.

Polega ona — oświadcza świadek — na przystosowaniu się do nowych warunków, wytworzonych przez wolną i na powrocie do normalnych stosunków międzynarodowych z dostosowaniem ich do sytuacji powojennej.

Umowy locarnejskie tylko niekompletnie i o ile chodzi o Polskę, nawet niezadawalająco wcielają w życie te teorie.

Musimy dążyć do poprawy i do dopełnienia tych umów, ale to nie da się zrobić zaraz i różne są do tego drogi.

Ostatnią część swego przemówienia poświęcił minister stosunkom przyjaźielskim z Francją.

TRAKTAT POLSKO-BULGARSKI

ratyfikowany w Sofii

SOFJA, 28.2. Parlament ratyfikował jednomyślnie bez dyskusji polsko - bułgarski traktat koncyliacyjny - arbitrażowy.

ZGON EX-SZACH PER'KIEGO

ra wgnaniu w Paryżu

PARYŻ, 28.2. Zmarł w Paryżu b. szach perski Achmed Mirza.

Trzydziesta czwarta ofiara czerezwyczajki

Macki polipa sowieckiego w Warszawie i na szerokim świecie

Paryż, 26 lutego.

General Kutlepow jest z rzędu trzydziestym czwartym! Tak, przed nim już nastąpiły w różnych miastach i rozmaitych klimatach

33 porwania bolszewickie. Oto zadziwiająca historia, która wykryło śledztwo po zbadaniu przez policję tysiąca kilkuset ludzi, wśród których znalazł się niedługo eks-bolszewik i byłby czekista.

Dlaczego jednak zniknęła Kutlepowa narobiło takiego hałasu, gdy o poprzednich nikt nigdy się nie rozpiszywał? Dla bardzo prostej przyczyny, że doład G. P. U. porywało wyłącznie

swolch własnych ludzi, za którymi oczywiście nikt się nie ujmował.

Raz tylko jeden czekista zalał się w ten sposób ze swolm przeciwnikiem, antysowieckim działaczem gruzińskim Karalwadze. Ale porwanie to

nastąpiło w Trapezundzie, w odległym zakątku tureckiej Małej Azji, nad samym Czarnym morzem, odwiedzanym głównie przez sowieckie okręty.

Wiadomość ta, acz przetelegrafowana do prasy europejskiej uszła za wypadek względnie normalny w kraju, wówczas stała piodnowany przez szajki rozbójnicze, które chętnie wzięły podróży w celu osiągnięcia okupu.

W innych wypadkach w Paryżu, w Londynie, w Hamburgu,

w Gdańsku i nawet, jak się okazuje, w Warszawie,

nigdy nawet policja miejscowa nie została poinformowana o tajemniczym zniknięciu osobników, należących zawsze do personelu poselstw, misji handlowych czy szpiegowskich Rosji sowieckiej.

Krewni zaginionych, o ile pozostali w danym mieście, zachowywali

uporczywe milczenie, bądź to z obawy zemsty, bądź też w nadziei osiągnięcia pewnych zysków materialnych.

Identycznie w ten sam sposób co gen. Kutlepow, przy pomocy potężnego samochodu turystycznego i trzech atletycznych osobników, podających się za agentów francuskiej tajnej policji — porwany został

trzy lata temu na bulwarze Moles Lerbes w Paryżu Londyner, współpracownik handlowego biura sowieckiego „Arcos”. Zarzucono mu nalogowe gadulstwo i pijaństwo, tudzież zbyt wielkie wydatki w nocnych kabaretach na Montmartrze. Londyner, przewieziony do Moskwy, został

rozstrzelany.

Wdowa po nim pozostała w Paryżu, nie piszący nigdy nikomu ani słowa i dotąd pobiera z kasy ambasady, przy ulicy Grenelle, ...emerytura.

W podobny sposób sprzątnięto w Londynie Kwialkowski, głównego delegata

bolszewickiego do sprzedaży drzewa i nafty. Został on niby to aresztowany na ulicy, oszołomiony uderzeniem pałki policyjnej w głowę, przewieziony do pobliskiego portu i

rzucony w tłumoku na sowiecki okręt.

na kilka chwil przed podniesieniem kotwicy.

W takim natomiast kraju, jak Persja, nie wysyłają się nawet czekicel na podobną, zbyt kosztowną, inscenizację. Tu wystarczy dużo wódki w miarę zamrożonej i trochę przednich przekąsek, na które zaprasza się delikwenta. Gdy się upije, kula w łeb, a trupa wywozi się wraz ze śmieciami na zamiejskie wertepy. Ten to los spotkał

eks-kapitana gwardji, Kuźmina, attache wojskowego przy sowieckim poselstwie w Teheranie.

Według relacji, zebranych przez policję paryską, kilka porwań nastąpiło również wśród licznego

personelu sowieckiego w Warszawie,

ale nie w samej Warszawie. W trzech przynajmniej wypadkach, podejrzaných a skazanych towarzyszy ścignięto najprzód do Gdańska, a tam dopiero, przy pomocy wypróbowanej reżyserji samochodowo - policyjnej, zafundowano na okręty. Tak zginęli niejacy Lew, Łobukowski i Zajcew.

Zrozumiałem jest obecnie, że Biesledowski, który o tych wszystkich wypadkach był świetnie poinformowany, oddał się czempredzel pod opiekę francuskiej policji.

Henryk Korab-Kucharski.

Co wróżą gwiazdy na dzień 1 marca

Nadaje się do zawierania trwałych związków

Dzień dzisiejszy w ogólnych zarysach przynosi dążenie do wierności, stałości, skupienia, wytrwałości, zgody i spokoju. Nadaje się do poważnych rozmyślań, tworzenia planów nowych organizacji, zabezpieczania się na przyszłość przed zmianami i niepowinnością losu.

Może przynieść zaskoczenie się z osobami starszymi, poważnymi, wiernymi, zasługującymi na szacunek lub też poparcie przyjaciół. Jest to dzień odpowiedni do obejmowania stałej posady, lub

też czynienia starań o takową, zwłaszcza, o ile chodzi o protekcję osób starszych.

Związki działające zawarte mogą liczyć na długotrwałość, harmonię i powodzenie. Również wysiłki, czynione w celu ustalenia naszej pozycji życiowej — mogą dziś przynieść pomyślne rezultaty.

Ranek dość dobry. Godz. 13-ta może się zaznaczyć przesłaniem gorzszym nastrojem. Późny wieczór może przynieść pewne podrażnienie, potęgujące się koło północy i później.

Dziecko dziś urodzone — uprzejme, przyjaźielskie. — osiągnie powodzenie dzięki pomocy przyjaciół i wytrwałości. Jaka okaze, J. S. D.

DOPIERO

KINO

UCZYNI ZADOSĆ NAJWYBREDNIEJ SZYM WYMAGANIOM NAJSZERZYCH MAS

WINSZUJEMY

Dziś: Antoninie.
Jutro: Helenie.

RADJO WARSZAWSKIE

WARSZAWA. Długodł. fal 1411,8.
Godz. 11.58: Sygnal czasu i hejnał.
12.12.05: Muzyka z płyt gramofonowych Q. 13.10 i 15.00: Komunikaty. Godz. 16.15: Muzyka z płyt gramofonowych. Godz. 16.35: Skrzynka pocztowa — o mowie dr. Marian Stepanowski. Q. 17.00: Nabór do Szkoły Mistrzów. Godz. 18.00: Stuchowisko dla młodzieży z Warszawy p. t. „Mit groci o Perseuszu” oprac. przez p. Hanryka Nowocieleńską. Godz. 19.25: Centralne Tow. organizacyi i kółek rolniczych do swych członków i ogółu rolników. Q. 19.40: Komunikaty P.A.T. Godz. 19.58: Sygnal czasu. Q. 20.15: Felieton p. t. „Epoka Offenbacha” — wygl. p. Mateusza Gliński. Godz. 20.30: Muzyka operetkowa: Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Bronisława Szulca, Lucyna Messal (sopran), Zygmunt Malinowski (tenor), prof. L. Urstein (akomp.). Q. 22.00: Felieton p. t. „W Stambulskiej kawiarni” — wygl. Tad. Nivinski. Q. 22.15: Komunikaty. Q. 22.25: „Ostatnia Pala” — wygl. red. Jan Piotrowski. Godz. 23.35: Komunikaty P.A.T. Godz. 23.00: Muzyka taneczna z sali Malinowej hotelu „Bristol”.

GIEŁDA

WARSZAWA, 28.2.

Baskiety.

Dol. St. Zjedn. 287,5.

Papiry lokacyjne.

Dolarówka 73,5, 4 pr. poś. inw. 130, 8 pr. L. Z. Z. 73, 4 i pół pr. L. Z. Z. 51,75, 5 pr. L. Z. m. W. 55,75, 8 pr. L. Z. m. W. 74,75.

Dewizy.

Berlin 212,76, Gdańsk 173,31, Holandia 357,6, Londyn 43,34, N.-York 8,90,3, Paryż 34,88, Szwajcaria 172,04, Wiedeń 125,53, Włochy 46,76, Czerwonice 15.

Akcje.

P. Polaki 164, B. Handlowy 117, B. Przem. w Łowiczu 108, Elektr. Dabr. 50, Węgiel 50, Cegielski 39, Lilpop 23,5, Modrzewski 11, Starachowice 20,25, Jablonski 3,75.

Zuchwałe fortele międzynarodowych fałszerzy

Fabrykowanie obywateli angielskich przez bandę Konsula Halla

WARSZAWA, 28.2. Dochodzenia w sprawie nadużyć paszportowych w konsulacie amerykańskim ujawniają coraz to nowe sensacyjne szczegóły. Oszuści, na czele których stał wice-konsul wizowy Stanów Zjednoczonych Harry Hall i obywatel amerykański Moritz Baskin tworzyli międzynarodową bandę fałszerzy i działali na terenie szeregu państw europejskich. Jak stwierdzono, Baskin i Szapiro trudnili się przemycałami polskich obywateli do Niemiec, Francji i Anglii, o ile tylko nie mogli uzyskać legalnego paszportu.

Prawą ręką Baskina był jego brat Sruł, poddany angielski, zamieszkały w Londynie. On to dostarczał Baskinowi do Warszawy metryki poddanych angielskich już zmarłych. Tu Baskin po odpowiednim skorygowaniu tych dokumentów wyrabiał nielegalne paszporty angielskie.

Konsulat angielski w Warszawie kilkakrotnie padł ofiarą oszustw Baskina, wydawszy na przedstawione mu dokumenty oryginalne paszporty angielskie. Baskinowi potrzebne to było przy wyrabianiu następnie wiz wjazdowych do Ameryki. Ponieważ kwota imigracyjna przynależna Anglii przez rząd Stanów Zjednoczonych wynosiła 60 tysięcy osób, a emigrantów z Anglii jest stosunkowo bardzo niewiele, uzyskanie wizy wjazdowej do Ameryki dla obywatela angielskiego nie natrafia na żadne przeszkody.

W ten sposób właśnie Baskin zamierzał przeszczarcować do Ameryki niejakiego Icka Staroświeckiego z Wysokiego Mazowieckiego, któremu wyrobił oryginalny paszport angielski na nazwisko Bendofa, poddanego angielskiego, urodzonego w Londynie, na podstawie fałszywych dokumentów przysłanych mu przez brata z Londynu.

Staroświecki, który nigdy w Anglii nie był i nie umiał ani słowa po angielsku, dostał już na podstawie tego paszportu w konsulacie amerykańskim w Warszawie wizę wjazdową do Stanów Zjednoczonych. Dopiero po ujawnieniu całej afery aresztowano Staroświeckiego w jednym z portów w chwili, gdy

wsiadał na okręt i przewieziono go do Warszawy.

Na trop całej tej afery wpadła policja już dawno, jednakże dochodzenia urywały się zawsze w momencie gdy dochodzili do drzwi konsulatu amerykańskiego. Dopiero p. Cole, objawszy stanowisko konsula generalnego w Warszawie, na wieść o nadużyciach, zrzekł się prawa eksterytorjalności i zażądał od policji polskiej przeprowadzenia dochodzenia.

Dochodzenia wykazały, że z półroczną urzędniczą konsultacją jedynie wice-konsul Hall był na usługach bandy fałszerzkiej. Zamieszkiwał on w luksusowym 4-pokojowym mieszkaniu przy ul. Żórawiej 26. Konsul Davis, którego nazwisko wymieniało w związku z całą aferą, jak wykazało dochodzenie, nie brał w niej żadnego udziału i niczego się nie domyślał.

Znał on Baskina jako obywatela amerykańskiego, który był często w konsulacie, załatwiający swoje sprawy osobiste. Konsul Davis po wystąpieniu ze służby konsularnej zajmuje się obecnie praktyką adwokacką w Nowym Jorku.

Konsul Cole zarządził obecnie surowy system kontroli w stosunku do emigrantów, udających się do Ameryki. Biura okretowe muszą przedstawiać konsulatowi spis osób, które wykupiły szyfki. Nazwiska tych osób sprawdza się teraz z nazwiskami osób, które otrzymały legalne wizy i każde nadużycie jest natychmiast zauważone.

Dzięki temu aresztowano w Cherbourgu Icka Sziffera z Warszawy, który wskazał właśnie konsula Halla jako przewodniczącą bandy fałszerzy, oraz ostatnio w Gdańsku niejakiego

Wincentego Jendrycha z Pińczowa, który udawał się do brata w Ameryce za sfałszowanym paszportem z podrobionym podpisem konsula Corcorana.

Jendrych zeznał, że do wyrobienia fałszywego paszportu domogł mu kupcy zbożowi z Działoszyca Zysman Szanłowski i Józef Gelszewski

za cenę 1.000 dolarów.

Przywieźli go oni do Warszawy do niejakiego Leby Czarneckiego (Nowinlarska 18), z którym udali się do cukielni Turowera przy ul. Przejazd 19. Tam spotkali Moszka Iglickiego (Karmelicka 5) oraz braci Arje i Elroima Katzów, którzy w parę dni dostarczyli Jendrychowi wszystkie potrzebne dokumenty.

Wszystkich oszustów aresztowano. Należeli oni do bandy Baskina.

W sprawę tę zamieszany jest również niejaki Dawid Cukierman, który ostatnio przebywał w Gdańsku, dokąd zbiegł przed aresztowaniem. Cukierman jest współoskarżonym w procesie fałszerzskim b. aspiranta Bachracha.

Władze polskie zwróciły się do senatu gdańskiego z prośbą o wydanie Cukiermana. Władze gdańskie zgodziły się na to i Cukiermana odstawiłono pod eskortą do Warszawy.

Jak się okazuje, Cukierman działał na terenie Gdańska w porozumieniu z Baskinem.



demonstrowano na ostatniej wystawie samochodowej w Nowym Jorku. Auto to wyjeżdża z garażu na rozkaz wypowiedziany do telefonu. Dźwięk głosu wywołuje fale elektryczne działające na czuły mechanizm samochodu.

Z matki cyganki i ojca księcia adoptowaną córką dziadka Dynastyczne przesilenie w Monaco Władzę obejmie pełnomocnik Francji

BERLIN, 28.2. Z Paryża donoszą, że ks. Ludwik, obecny regent Monaco powierzył przeprowadzenie procesu rozwodowego księżniczki Charlotty z hr. Polignac specjalnemu sądowi paryskiemu, który zbierze się na pierwsze posiedzenie w tej sprawie w dniu 15 marca.

Podczas badania personalnej księżniczki Charlotty okazało się, że jest ona córką cyganki, z którą książe Ludwik utrzymywał stosunki. Charlotta została następnie adoptowana przez ojca ks. Ludwika, ówczesnego panującego ks. Alberta i otrzymała tytuł księżniczki Valentinois.

Książe Ludwik postanowił odstąpić ze stanowiska regenta w ciągu marca i przekazać władzę pełnomocnikowi Francji, której Monaco jest wasalem.

Krok ten okazał się konieczny, gdyż, jak stwierdzono, hr. Polignac zamierzał po śmierci ks. regenta sam objąć rząd w imieniu małoletniego syna, a Charlottę pojął za żonę jedynie dla zdobycia jej majątku i władzy. (My).

Fotograf amatorem drapieżców „Zdefraudował” parę lwów i niedźwiedzia

BERLIN, 28.2. Niezwykłego oszustwa na szkodę firmy Hagenbecka dokonał fotograf z Lubeki Schmidt, który chciał swe rodzinne miasto obdarzyć ogrodem zoo logicznym.

Schmidt zamówił u Hagenbecka w Hamburgu cały szereg okazów dzikich zwierząt, wśród nich parę lwów, kilka młodych dzików, niedźwiedzia, wydrę i t. d. Wniósł zamówienia przesyłka nadeszła do Lubeki i odebrana została przez fotografa.

Gdy Schmidt nie chciał uregulować rachunku, firma Hagenbecka wysłała do Lubeki swego delegata, celem odebrania zwierząt. Okazało się jednak, że fotograf przepadł gdzieś wraz z drapieżcami.

Za zbiegami wysłano listy gończe i jest nadzieja, że Hagenbeck rychło odzyska stratę. (My).

W bokserskich zawodach eliminacyjnych o mistrzostwo świata w Miami Sharkey zwyciężył Scotta technicznym knock out.

Demonstracyjny pochód kobiet hinduskich pod wodzą Mrs. Kamaladevi Chattopadhyia przez ulice Kalkuty, jako protest przeciw panowaniu Anglii w Indiach.

Stywny skoczek aeroplanowy, amerykański sierżant Ford w skoku ze skrzydła samolotu nad aerodromem w Nowym Jorku.

Wspaniałą płaszczyznę brokatową z oryginalnymi rękawami

Wszystkich oszustów aresztowano. Należeli oni do bandy Baskina.

W sprawę tę zamieszany jest również niejaki Dawid Cukierman, który ostatnio przebywał w Gdańsku, dokąd zbiegł przed aresztowaniem.

Cukierman jest współoskarżonym w procesie fałszerzskim b. aspiranta Bachracha.

Władze polskie zwróciły się do senatu gdańskiego z prośbą o wydanie Cukiermana.

Władze gdańskie zgodziły się na to i Cukiermana odstawiłono pod eskortą do Warszawy.

Jak się okazuje, Cukierman działał na terenie Gdańska w porozumieniu z Baskinem.

Przywieźli go oni do Warszawy do niejakiego Leby Czarneckiego (Nowinlarska 18), z którym udali się do cukielni Turowera przy ul. Przejazd 19.

Tam spotkali Moszka Iglickiego (Karmelicka 5) oraz braci Arje i Elroima Katzów, którzy w parę dni dostarczyli Jendrychowi wszystkie potrzebne dokumenty.

Wszystkich oszustów aresztowano. Należeli oni do bandy Baskina.

W sprawę tę zamieszany jest również niejaki Dawid Cukierman, który ostatnio przebywał w Gdańsku, dokąd zbiegł przed aresztowaniem.

Cukierman jest współoskarżonym w procesie fałszerzskim b. aspiranta Bachracha.

Władze polskie zwróciły się do senatu gdańskiego z prośbą o wydanie Cukiermana.

Władze gdańskie zgodziły się na to i Cukiermana odstawiłono pod eskortą do Warszawy.

Jak się okazuje, Cukierman działał na terenie Gdańska w porozumieniu z Baskinem.

Przywieźli go oni do Warszawy do niejakiego Leby Czarneckiego (Nowinlarska 18), z którym udali się do cukielni Turowera przy ul. Przejazd 19.

Tam spotkali Moszka Iglickiego (Karmelicka 5) oraz braci Arje i Elroima Katzów, którzy w parę dni dostarczyli Jendrychowi wszystkie potrzebne dokumenty.

Wszystkich oszustów aresztowano. Należeli oni do bandy Baskina.

W sprawę tę zamieszany jest również niejaki Dawid Cukierman, który ostatnio przebywał w Gdańsku, dokąd zbiegł przed aresztowaniem.

Cukierman jest współoskarżonym w procesie fałszerzskim b. aspiranta Bachracha.

Wymieniało w związku z całą aferą, jak wykazało dochodzenie, nie brał w niej żadnego udziału i niczego się nie domyślał.

Znał on Baskina jako obywatela amerykańskiego, który był często w konsulacie, załatwiający swoje sprawy osobiste. Konsul Davis po wystąpieniu ze służby konsularnej zajmuje się obecnie praktyką adwokacką w Nowym Jorku.

Konsul Cole zarządził obecnie surowy system kontroli w stosunku do emigrantów, udających się do Ameryki. Biura okretowe muszą przedstawiać konsulatowi spis osób, które wykupiły szyfki. Nazwiska tych osób sprawdza się teraz z nazwiskami osób, które otrzymały legalne wizy i każde nadużycie jest natychmiast zauważone.

Dzięki temu aresztowano w Cherbourgu Icka Sziffera z Warszawy, który wskazał właśnie konsula Halla jako przewodniczącą bandy fałszerzy, oraz ostatnio w Gdańsku niejakiego

Wincentego Jendrycha z Pińczowa, który udawał się do brata w Ameryce za sfałszowanym paszportem z podrobionym podpisem konsula Corcorana.

Jendrych zeznał, że do wyrobienia fałszywego paszportu domogł mu kupcy zbożowi z Działoszyca Zysman Szanłowski i Józef Gelszewski

za cenę 1.000 dolarów.

Przywieźli go oni do Warszawy do niejakiego Leby Czarneckiego (Nowinlarska 18), z którym udali się do cukielni Turowera przy ul. Przejazd 19.

Tam spotkali Moszka Iglickiego (Karmelicka 5) oraz braci Arje i Elroima Katzów, którzy w parę dni dostarczyli Jendrychowi wszystkie potrzebne dokumenty.

Wszystkich oszustów aresztowano. Należeli oni do bandy Baskina.

W sprawę tę zamieszany jest również niejaki Dawid Cukierman, który ostatnio przebywał w Gdańsku, dokąd zbiegł przed aresztowaniem.

Cukierman jest współoskarżonym w procesie fałszerzskim b. aspiranta Bachracha.

Władze polskie zwróciły się do senatu gdańskiego z prośbą o wydanie Cukiermana.

Władze gdańskie zgodziły się na to i Cukiermana odstawiłono pod eskortą do Warszawy.

Jak się okazuje, Cukierman działał na terenie Gdańska w porozumieniu z Baskinem.

Przywieźli go oni do Warszawy do niejakiego Leby Czarneckiego (Nowinlarska 18), z którym udali się do cukielni Turowera przy ul. Przejazd 19.

Tam spotkali Moszka Iglickiego (Karmelicka 5) oraz braci Arje i Elroima Katzów, którzy w parę dni dostarczyli Jendrychowi wszystkie potrzebne dokumenty.

Wszystkich oszustów aresztowano. Należeli oni do bandy Baskina.

W sprawę tę zamieszany jest również niejaki Dawid Cukierman, który ostatnio przebywał w Gdańsku, dokąd zbiegł przed aresztowaniem.

Cukierman jest współoskarżonym w procesie fałszerzskim b. aspiranta Bachracha.

Władze polskie zwróciły się do senatu gdańskiego z prośbą o wydanie Cukiermana.

Władze gdańskie zgodziły się na to i Cukiermana odstawiłono pod eskortą do Warszawy.

Jak się okazuje, Cukierman działał na terenie Gdańska w porozumieniu z Baskinem.

Przywieźli go oni do Warszawy do niejakiego Leby Czarneckiego (Nowinlarska 18), z którym udali się do cukielni Turowera przy ul. Przejazd 19.

Tam spotkali Moszka Iglickiego (Karmelicka 5) oraz braci Arje i Elroima Katzów, którzy w parę dni dostarczyli Jendrychowi wszystkie potrzebne dokumenty.

Wszystkich oszustów aresztowano. Należeli oni do bandy Baskina.

W sprawę tę zamieszany jest również niejaki Dawid Cukierman, który ostatnio przebywał w Gdańsku, dokąd zbiegł przed aresztowaniem.

Cukierman jest współoskarżonym w procesie fałszerzskim b. aspiranta Bachracha.

Władze polskie zwróciły się do senatu gdańskiego z prośbą o wydanie Cukiermana.

Władze gdańskie zgodziły się na to i Cukiermana odstawiłono pod eskortą do Warszawy.

Jak się okazuje, Cukierman działał na terenie Gdańska w porozumieniu z Baskinem.

Przywieźli go oni do Warszawy do niejakiego Leby Czarneckiego (Nowinlarska 18), z którym udali się do cukielni Turowera przy ul. Przejazd 19.

Tam spotkali Moszka Iglickiego (Karmelicka 5) oraz braci Arje i Elroima Katzów, którzy w parę dni dostarczyli Jendrychowi wszystkie potrzebne dokumenty.

Wszystkich oszustów aresztowano. Należeli oni do bandy Baskina.

W sprawę tę zamieszany jest również niejaki Dawid Cukierman, który ostatnio przebywał w Gdańsku, dokąd zbiegł przed aresztowaniem.

Cukierman jest współoskarżonym w procesie fałszerzskim b. aspiranta Bachracha.

Władze polskie zwróciły się do senatu gdańskiego z prośbą o wydanie Cukiermana.

Władze gdańskie zgodziły się na to i Cukiermana odstawiłono pod eskortą do Warszawy.

Jak się okazuje, Cukierman działał na terenie Gdańska w porozumieniu z Baskinem.

Przywieźli go oni do Warszawy do niejakiego Leby Czarneckiego (Nowinlarska 18), z którym udali się do cukielni Turowera przy ul. Przejazd 19.

Tam spotkali Moszka Iglickiego (Karmelicka 5) oraz braci Arje i Elroima Katzów, którzy w parę dni dostarczyli Jendrychowi wszystkie potrzebne dokumenty.

Wszystkich oszustów aresztowano. Należeli oni do bandy Baskina.

W sprawę tę zamieszany jest również niejaki Dawid Cukierman, który ostatnio przebywał w Gdańsku, dokąd zbiegł przed aresztowaniem.

Cukierman jest współoskarżonym w procesie fałszerzskim b. aspiranta Bachracha.

Władze polskie zwróciły się do senatu gdańskiego z prośbą o wydanie Cukiermana.

Władze gdańskie zgodziły się na to i Cukiermana odstawiłono pod eskortą do Warszawy.

Jak się okazuje, Cukierman działał na terenie Gdańska w porozumieniu z Baskinem.

Przywieźli go oni do Warszawy do niejakiego Leby Czarneckiego (Nowinlarska 18), z którym udali się do cukielni Turowera przy ul. Przejazd 19.

Tam spotkali Moszka Iglickiego (Karmelicka 5) oraz braci Arje i Elroima Katzów, którzy w parę dni dostarczyli Jendrychowi wszystkie potrzebne dokumenty.

Wszystkich oszustów aresztowano. Należeli oni do bandy Baskina.

W sprawę tę zamieszany jest również niejaki Dawid Cukierman, który ostatnio przebywał w Gdańsku, dokąd zbiegł przed aresztowaniem.

Cukierman jest współoskarżonym w procesie fałszerzskim b. aspiranta Bachracha.

Wicekonsul kryminalista



Herszt bandy fałszerzy paszportów w b. wicekonsul Stanów Zjednoczonych w Warszawie Hall, aresztowany już za oceanem

Praktyki handlarzy żywym towarem

BERLIN, 28.2. — Tel. wł. — Ubiegłej nocy na dworcu kolejowym doszło do starcia między publicznością i grupą clemnych indywiduów, asystujących odjazdowi niejakiej Schmeeling, towarzyszącej grupie 12 dziewcząt udających się pod firmą trupy tancerek Sisters Clark do Buenos Aires.

Policja interwenjowała, ale nie uznawała za właściwe przeszkodzić wyjazdowi zespołu.

To nocne zajście skłoniło prasę berlińską do podjęcia na własną rękę dochodzeń, których rezultaty w pełni potwierdziły żywione podejrzenia.

Okazało się, że owa pani Schmeeling zamieszkała przy Duncherstrasse przed rokiem wywozła do Buenos Aires grupę dziewcząt, z których dwie po wróciły i opisały w protokołach policyjnych gehennę swego upadku.

Interes handlarzy powiódł się tak doskonale, że obecnie powtórzyła go na większą skalę.

Dziewczeta, wyłącznie blondynki, gdyż, jak twierdzi handlarz, w Argentynie jest popyt tylko na blondynki, Schmeelingowa angażowała w małych kawiarenkach berlińskiej City, bedących rodzajem giełdy dziewcząt bez zajęcia.

Kontrakt zawarty został w imieniu firmy Clark, utrzymującej w Buenos Aires i innych miastach argentyńskich variete, kawiarnie i „inne lokale rozrywkowe”.

W liczbie 12 „zaangażowanych” dziewcząt znalazło się 13 Niemek, jedna Polka, jedna Czeszka i jedna Angielka.

Cała grupa opuściła Hamburg

na okręcie francuskim Eubec. Pasywność niemieckich władz policyjnych w całej tej sprawie wywołuje w prasie berlińskiej głębokie niezadowolenie. (My)

Krzywda mężetek

PRAGA, 28.2. Postanki wniośły w Sejmie interpelację w sprawie niezgodnego z konstytucją czechosłowacką nierównego traktowania kobiet z mężczyznami w służbie państwowej.

Min. Innterpelacji chodzi o zwalnianie kobiet zamężnych ze służby państwowej. (PAT.)

Wspaniałą płaszczyznę

brokatową z oryginalnymi rękawami



brokatową z oryginalnymi rękawami

STEFAN KIEDRZYŃSKI

15

MAŁPA DO ZABAWY

POWIEŚĆ

Bohater powieści, Dornilowicz, pozostał pod wrażeniem ohydnej szpejoty nieznaną dziewczyną, spotkaną w wrótki. Wyszedłszy od niej, wszedł na rozmowę z dziewczyną, która narazie traktuje go bardzo opryskliwie.

— A pani ma narzeczonego? — zapytał niby od niechcenia.

— Miałam — odparła dziewczyna chmurząc się. — Ale poszedł z kolegami na stary Grochów, na wesele siostry i tam go pobili. Leży teraz w Przemienieniu Pańskim.

— O, na wesele siostry — dziwił się. — I za cóż to?

— A co jeden z druzbów, upił się i złapał pannę młodą w tańcu o tak — mówiła dziewczyna chwyciwszy się za pierś prawą ręką. — Pan młody się wjął na-

turalnie on także, ale druzbów było więcej, stawali to wódkę, to piwo, płacili muzykę, więc goście poszli za nimi i tak zbili pana młodego i mego Józka, że obaj dotąd leżą w szpitalu.

— To cudowne — szepnął mężczyzna półgłosem. — I cóż, boli się panienka, żeby nie umarł?

— Umarzeć to nie umrze, ale mu ręce złamał, to już do swego. — Dziewczyna tak dobry nie będzie. — ował jest. Młotem trzeba walić. Gdzie to z takimi rękami... Chyba za wóznego pójdzie, albo listy na pocztę będzie rozosił.

Widocznie wspomnienie o niedoszłym ślubie, poruszyło w niej najkłębsze struny serca, bo pochyliła głowę i zaczęła płakać. — Widocznie wspomnienie o niedoszłym ślubie, poruszyło w niej najkłębsze struny serca, bo pochyliła głowę i zaczęła płakać. —

— Widocznie wspomnienie o niedoszłym ślubie, poruszyło w niej najkłębsze struny serca, bo pochyliła głowę i zaczęła płakać. —

— Widocznie wspomnienie o niedoszłym ślubie, poruszyło w niej najkłębsze struny serca, bo pochyliła głowę i zaczęła płakać. —

— Widocznie wspomnienie o niedoszłym ślubie, poruszyło w niej najkłębsze struny serca, bo pochyliła głowę i zaczęła płakać. —

— Widocznie wspomnienie o niedoszłym ślubie, poruszyło w niej najkłębsze struny serca, bo pochyliła głowę i zaczęła płakać. —

— To pani pewnie poszła do wrótki, aby się dowiedzieć kiedy wyjdzie ze szpitala? — zapytał znow ot tak sobie, żeby się nie spostrzegła, że ją wytlaga na słówka.

— A właśnie. Co pan myśli? Tak przyjemnie kobiecie żyć przez mężczyznę? — zawołała prawie ze złością, Charuj, pracuj od rana do nocy, czy świętek czy piątek, święta nie znaj, ani podzię kowania, ani dobrego słowa i co masz za to?... Ani chłopca, ani domu własnego, ani dzieci, ani nic! Zawsze to samo, aż do śmierci jak ten koń w doróże.

— I dlatego tak pani płakała? — Nie.

Widocznie nie chciała powiedzieć co było powodem jej płaczu. Zauważył jednak w jej maledziach, chłopskich, trochę chytrych oczkach coś jakgdyby strachu. Czegoś się bała. Coś ją przerażało i nieznanym pomysłem, że prawdopodobnie kabala wypadła dla niej równie fatalnie jak dla niego.

Szła jeszcze kilka kroków razem, kierując się w stronę mozaiki, w zupełnym milczeniu. Słowa

ce zachodziło, a jego jaskrawe promienie miał wkrótce zastąpić wrzesniący wiecór. Ruch uliczny zdawał się przysasać. — Od czasu kiedy zajechał przed dom kabalarki, upłynęło półtorej godziny. Czuli się jednak zmęczeni i ociężały niewypowiedzianie. W pewnej chwili miał nawet zamiar zrezygnować z całego projektu, zostawić ją na ulicy i odejść. Nie mógł się jednak zdecydować na wyrzucenie się tej fenomenalnej zabawy, którą sobie obiecywał, dzięki niej. Postanowił prowadzić dalej swą mistyfikację, udając fryzjera Euzebiusza. Widział ją już bawiącą się, pijącą w towarzystwie jego przyjaciół, ubraną w wytworną suknię i przedstawioną na jego kochankę. Taką zabawę warta była trudu. Czyż mógł się jej wyrzec? on, który gotów był uczynić każde szaleństwo, byleby miało prawo do tytułu „psychologicznej fantazji” i wprowadzało w podziw otaczających go snobów i głupców.

Był to właśnie jego genialny plan, który chciał urzeczywistnić za wszelką cenę, korzystając ze spotkania tak fenomenalnej

brzydoty. Był to pomysł okropny i zły, ale właśnie zachwycał go przez to, że był takim właśnie i że sam uważał go za wielkie poniżenie ludzkiej godności. Postanowił miłanowicie (co za głupstwo) zrobić sobie z tej okropnej, niezdarnej dziewczyny coś w rodzaju małpy do zabawy, która by go mogła śmieszyć i bawić jak

25-lecie walki o szkołę polską.

W dniu wczorajszym upłynęło 25 lat od wybuchu strajku szkolnego w Warszawie. Strajk ten objął teren b. Królestwa Polskiego. Białystok znajdował się wówczas poza tym terenem, wchodząc wraz z całą gubernią grodzieńską w skład kraju północno-zachodniego („siewierozapadny kraj”). Kraj ten był rasyfikowany z niesłychaną i dziką bezwzględnością od czasów Murawjewa-Wieszateła.

Ta bezwzględna rasyfikacja, trwająca kilka dziesiątków lat bez przerwy, sprawiła, że w chwili rozpoczęcia walki o szkołę polską Białystok pozostał zewnętrznym głuchym. Podkreślamy „zewnątrzność”, gdyż serca wszystkich uczniów—Polaków, a w szczególności zgrupowanych w nielegalnej organizacji pod nazwą: „Kolo uczniów-Polaków” zadrgały zgodnym rytmem z sercami młodzieży strajkującej.

Jednakowoż do tego stopnia zdawał się być wszystkim Białystok zaprzeczony dla polskości, że na przyłączenie się do strajku szkolnego młodzież białostocka nie zdecydowała się.

I nawet nieco później, już w okresie największego napięcia rewolucji 1905 roku ucząca się w szkołach białostockich młodzież polska wystąpiła z bardzo skromnymi żądaniami: na-

Stosując gruboziarnistą pastę do zębów,

dotychczas nie powoli, lecz systematycznie do zupełnego zniszczenia. Będzie przetrwał i używając do czyszczenia zębów jedynie znaną drobnziarnistą pastę do zębów Odo. Posiada ona niezwykle przyjemny smak, czyszczy i utrzymuje zęby w dobrym stanie.



Uzupełnienie.

W naszej wczorajszej wzmiance o nowym stanowisku p. wiceprokuratora Jaxa-Tyra zauważyliśmy omyłkę, którą niżej prostujemy. P. Jaxa-Tyr został mianowany wiceprokuratorem Sądu Apelacyjnego (a nie okręgowego) w Lublinie.

Do Pp. Prenumeratorów zamiejscowych

Do numeru dzisiejszego dołączamy blankiety nadawcze na konto nasze w P. K. O. Nr. 64106, prosząc o łaskawe wpłacenie zaległości oraz bieżącej prenumeraty, celem uniknięcia przerwy w wysyłaniu pisma.

Administracja „Dziennika Białostockiego”

Teatr „PALACE” Tylko 3 występy Rosyjskiego zespołu artyst. na czele znakomitej artystki — ulubienicy publiczności

Z. KIELCZEWSKA

Dzisiaj w sobotę 1-go marca
TATJANA REPINA w 4 akt. Suwor.

Niedziela 2-go marca
NAGA KOBIETA w 4 akt. Batailla

Bilety w kasie teatru. Pocz. o g. 9-jej w. Srebrny w afiszach

APOLLO DZIŚ WIELKA SENSACJA CENY OD 125 ZŁ. 1

Początek seansów o godz. 6⁰⁰, 8⁰⁰, 10¹⁵ wieczorem
Najwytwórnniejszy, najwspanialszy film doby obecnej

ZAKAZANA KOBIETA

Piętny dramat kobiety-spiegi, której miłość grzeszna wywołała walkę dwu braci o jej posiadanie.
Tragiczne dzieje kobiety-spiegi. Żona jednego, Kochanka drugiego brata.
W roli tytułowej: **JETTA GOUDAL** obok niej ukazują się **JOZEF SCHILDKRAUT** i **VICTOR VARKONYJ**

Wysoki zarobek
do kilkuset złotych może każdy uzyskać za naszą pomoc. Chętnym udziela informacji „Tom z a n” Mysłowice, Płaska 48. Na odpowiedź znaczek załączyć.

Dr. J. WALEWSKI
ChOROBY WENERYCZNE, SKÓRNE I NOSZPITALNE
Przyjmuje rano i od 4-8 w. Kobiety 4-5 pp. W niedzielę i święta od 4-6 pp. ul. Sienkiewicza 14 m. 3 Telefon 8-49

Popierajcie L.O.P.P.

„MODERN” Dzisiaj Początek o godz. 6, 8¹⁵ i 10³⁰ w. Ceny od Zł. 1
Monumentalny film
Na tle miłości wieśniaczk, późniejszej Lady Hamilton do wielkiego Admirała Nelsona

KRÓLOWA BEZ KORONY

W rolach głównych: **Corinne Griffith** — **Wiktor Varconi**
w roli żony i kochanki w roli admirała Nelsona
Rzecz dzieje się na dworze cesarskim w Neapolu i na morzu, podczas wojny angielsko-franc.

Obniżenie cen mąki i chleba.

Miejska Komisja badania cen artykułów pierwszej potrzeby ustaliła nowy cennik mąki żytniej i pieczywa. Od dnia 2 bm. mąka 65 proc. będzie kosztowała 36 gr. (zamiast 38), mąka 90 proc. — 25 gr. (zam. 28), chleb żytni 65 proc. — 38 (zam. 39) i chleb razowy 90 proc. — 28 (zam. 30).

Posiadacze kart zdrowia winni poddać się powtórnemu badaniu lekarskiemu.

Od dn. 15 marca rb. wszyscy posiadacze kart zdrowia we wszystkich branżach mają się stawić powtórnemu do badań lekarskich, które zostaną przeprowadzone w Wydziale Zdro-

wia Magistratu przez lekarzy sanitarnych miejskich. Ogłoszenie, zawierające kolejność stawiania się, ukazuje się w dniach najbliższych.

Usiłowanie podpalenia?

W sklepie manufaktury Michała Woroszyńskiego (Zydowska 17) onegdaj powstał pożar. Dochodzenie ustaliło, iż ogień

został podłożony, gdyż znaleziono większą ilość szmat przesyconych naftą. Na miejscu pożaru wystawiono posterunek.

Za uchylanie się od służby wojskowej.

Srał-Lejba Olcha urodził się w r. 1893 i powinien był w r. 1920 stawić się przed Komisją Poborową, czego jednak nie uczynił. Przez cały czas obywatel był bez dowodu osobistego. W r. 1928, w celu wyrobienia sobie dowodu osobistego,

Olcha udał się do Brańska dla uzyskania wyciągu z ksiąg ludności. Powiedziano mu tam, że bez książeczki wojskowej paszportu nie uzyska. Olcha zgłosił się wobec tego w październiku 1928 roku do Komisji Poborowej.

EMIGRACJA JAKO KONIECZNOŚĆ.

Żądanie emigracyjne dzisiaj jest już wypadkiem w życiu państwowości polskiej, jak to się wyjawia autorowi artykułu p. t. „Zamiast emigrować do krajów obcych uprawmy i zaludnijmy nasze wschodnie rubieże”, umieszczonym w dniu 26 bm. na łamach „Dziennika Białostockiego”.

Najlepsze siły i najtęższe umysły zajmują się dziś problemem emigracyjnym, który w ostatnich latach w Polsce tak samo jak i w innych państwach europejskich, wzrósł do miary na większych zadań państwowych. Grube kwartalniki Naukowego Instytutu Emigracyjnego w Warszawie, zupełnie wyraźnie nam mówią, że gdyby nawet w najbliższym czasie wykorzystał wszystkie nieużytki i osuszył Polesie, to (tu muszę rozczarować autora wspomnianego artykułu) i tego nie wystarczy na zaspokojenie głodu ziemi. Jeżeli zaś przyjmiemy pod uwagę, że roczny przyrost naszej ludności stanowi obecnie 500.000 osób i że prace w kierunku osuszenia Polesia obliczone są na kilkadziesiąt lat, łatwo zrozumiemy, że rezerwy tej są poprostu znikome w porównaniu z przyszłym zapotrzebowaniem na ziemię.

Słaby rozwój przemysłu już obecnie nie może zatrudnić wszystkich robotników i nic nie przemawia za rychłą poprawą w tym kierunku.

Czasy „dzikiej” emigracji minęły już bezpowrotnie. Ścisła statystyka i najrozsądniejsze i najdokładniejsze wykresy zupełnie wyraźnie pouczają nas, w jakim kierunku idzie dziś emigracja, w jakiej ilości i jakie koszty pociąga. Otóż i tu nie jest tak źle, jak to autorowi wyżej wspomnianego artykułu

się wyjawia. Wydatki państwowe w tej dziedzinie są minimalne, prawie żadne. Wówczas, gdy inne państwa, zwłaszcza Anglia, wydają na ten cel olbrzymie sumy. Wydatki prywatne, jakie pochłania emigracja, już się opłacają, a w przyszłości mogą stać się b. poważną pozycją czynną w naszym budżecie.

I tak w roku 1928 wydatki emigracji wyniosły w naszym bilansie płatniczym 61 milionów złotych. Natomiast przysła-

no przez reemigrantów oszczędności przeszło ćwierć miljarда złotych. Nadwyżka kwota będzie jeszcze większa, jeżeli uwzględnimy bardzo rozpowszechniony zwyczaj nadsyłania pieniędzy w listach.

Reasumując powyższe, stwierdzić należy, że jeżeli emigracja jest dziś złem — to złem koniecznym, nieuniknionym. Skierowanie ruchu emigracyjnego w określone stałe punkty, co już jest przez czynniki rządowe za-

początkowane, nie pozwoli na rozproszkowanie się, a co zatem idzie, na wynaradawianie się. Da to ujęcie przyrostowi ludności, wywoła większy dopływ walut obcych do kraju oraz pozwoli ziścić marzenia o Polsce-Kolonjalnej.

Zadaniem społeczeństwa jest uświadamianie ogółu o doniosłości tego potężnego zjawiska i dopomożenie w pracy nad wyciążeniem z tego ruchu jak największych korzyści dla państwa i przyszłych pokoleń. K. Z.

CITROËN
w Polsce

Założone ostatnio w Warszawie własne Zakłady Citroën są już w pełnym biegu.

Wprowadzenie częściowej produkcji w Polsce pozwala na:

ZNACZNE OBNIŻENIE CEN
DOGODNE WARUNKI SPŁATY
WZOROWĄ OBSŁUGĘ
DOSTOSOWANIE DO WYMAGAŃ MIEJSCOWYCH

Samochody Citroën są:
NAJDOSKONALSZE ZA NAJNIŻSZĄ CENĘ

Polish Towarzystwo Samochodów Citroën Sp. z o. o. w Warszawie.

Przedstawicielstwo w Białymstoku: **H. SULISTROWSKI** Hotel „Ritz”

Czytajcie „Dziennik Białostocki”.

Dodatek mieszkaniowy za rok 1928.

Cały szereg tutejszych urzędów państwowych otrzymał już zarządzenie Min. Skarbu wypłacenia pracownikom dodatku mieszkaniowego za rok 1928.

Uruchomienie tartaku Wality.

Został uruchomiony państwowy tartak Wality. W lesie i na placu pracuje 95 robotników.

Nieszczęśliwy wypadek dozorczy fabryki.

W fabryce wyrobów tytoniowych dozorca tejże fabryki 26-letni Alfred Fogel, przechodząc przez podwórze, poślizgnął się i tak nieszczęśliwie upadł na ziemię, że złamał prawe podudzie.

Dr. Rozental ustalił, że jest to ciężkie uszkodzenie ciała.

Komunikat

Ze Związku Oficerów Rezerwy.

Związek Oficerów Rezerwy urzędza w dn. 1 marca r. b. w salonie Resursy Obywatelskiej bal karnawałowy.

Członkowie Związku oraz Sympatycy, którzy z powodów od Zarządu niezależnych zaproszeń nie otrzymali, zechcą łaskawie zwrócić się po takowe do kol. Lenczewskiego, telefon 1-67, w godzinach od 9-jej do 14-jej, względnie w dniu zabawy przy wejściu.

Zarsędi.

Dr. M. Kacnelson

ChOROBY WENERYCZNO-SKÓRNE
Przyjmuje od godz. 9-1-jej do 4-7-jej BIAŁYSTOK.
Książkiska 8 Telefon. 9-51.

Przebieżenie drabiny
Potrzebni amatorzy do teatru objazdowego. Zgłaszać się: Hotel „Palace” pokój N 24 do 3 marca.

Posada otrzymała
mawczy opiekę Kuray Samochodowe Inżyniera Froma, Warszawa, Hoża 35. R

3000 złotych miesięcznie zarobek energiczny panowie przy sprzedaży obligacji Państwowych na rąty. Najwyższa prowizja. Stała pensja. Patent. Początkujący zostaną praktycznie pouczeni. Zgłoszenia Hotel „Palace” przy ul. Lipo-wej pokój 27 od g. 10-1. 4-7 wiecz.

Zgadzajcie dyspl-
mów inżyniera Bolesława Froma przyjmując rozferów. Warszawa Hoża 35.

Uwaga właścicieli majątków
Poszukujemy dzierżawy majątku lub większego parku. Zgłoszenia do Administracji „Dziennik”

Chiny dobre wy-
saje. Artystyka. 15.

Zgubiono weseł
Za 1. 16. 1930 r. w Ostrowcu Rynek 23 N. Silberman na znaczenie R. Preberg 1 M. Tajchman Łódź. Piotrkowska 23.

MAŁE URZĄDZENIA CHŁODNICZE
Nie wymagają żadnego dozoru „GLACIA” Najwyższa pewność ruchu

Stocznia Gdańska

dla Hoteli, Cukierni, Laboratorjów, Mleczarni i podobnych celów.
Zadajcie bezpłatnych ofert z Centrali:
Stocznia Gdańska-Gdańsk
Werfagasse 4. lub też z biur filjalnych

Warszawa, ul. Jaska 11, tel. 99-18
Lwów, ul. Podleskiego 7, tel. 40-88
Poznań, ul. Słowackiego 18, tel. 77-85
Równe, ul. 1 Sierpnistego 7, tel. 3-07
Łódź, ul. Traugotta 9, tel. 141-83

Kraków, ul. Wilna 12, tel. 30-49
Katowice, ul. Wita Stwosza 3,
tel. 77-10
Lublin, Krak.-Przedm. 56, tel. 9-52
Wilno ul. Jagiellońska 9, tel. 8-84

KOWALSKINA
USUWA NAJSILNIEJSZE BOLE GŁOWY